

Przypowieści cz. 2.

22.10.2023 AD

Ludzi, w zrozumieniu sytuacji trudnych, można z grubsza podzielić na trzy grupy:

1. Nie są w stanie czegoś zrozumieć;
2. Nie chcą, z wygody lub strachu, czegoś poznać i zrozumieć;
3. Rozumieją, ale są oszustami i prezentowaną im wiedzę deprecjonują (za pieniądze lub gratis)

Wobec trudności w rozumieniu spróbujmy mówić w przypowieściach. Dziś na temat nieomyślności papieskiej.

Założmy, że Kościół święty mocą Soboru i podpisu Ojca Świętego zadekretuje, iż:

„Kolor **czzerwony** nie jest kolorem czarnym”.

Tradycyjny katolik rozumie, że skoro kolor czerwony nie jest czarny, to zielony też nie jest czarny, tudzież niebieski i żółty. Właściwie każdy z kolorów, oprócz czarnego, nie jest czarny. Jest to zgodne ze zdrowym rozsądkiem, logiczne i nasz rozum nie ma z tym problemu.

Modernista jednak i ten, kto nie chce poddać się papieskiej władzy, gwałtownie zaoponuje, podnosząc, iż Kościół wypowiedział się nieomylnie jedynie co do koloru czerwonego. Nie wypowiadał się co do innych kolorów. W związku z tym każdy inny kolor może też być czarny. Jest to kwestia umowna.

Do której grupy chcesz należeć, odpowiedz sobie sam.

A teraz przełożenie na rozważany problem.

Sobór Watykański (Pierwszy) w konstytucji dogmatycznej **Pastor aeternus** zadekretował: **Biskup Rzymski, gdy mówi ex cathedra, jest nieomylny.**

Gdyby Kościół święty chciał dogmatycznie zdefiniować, kiedy Biskup Rzymu jest w swoich wypowiedziach nieomylny, musiałby użyć sformułowania odwrotnego, tzn.:

Biskup Rzymski jest nieomylny gdy...

Różnica w sformułowaniu polega na tym, iż, aby rzecz zdefiniować jednoznacznie, trzeba określić wszystkie sposoby jej występowania. Definicja SW jest zatem jedynie częściowa i warunkowa. Sobór określił bowiem, że gdy Papież przemawia ex cathedra, jest nieomylny.

1. nie podano, w jakich innych przypadkach Papież jest nieomylny, ale także tego nie wykluczono

2. nie podano także, iż poza ex cathedra Papież może się mylić.

Gdyby oświadczono, iż **Biskup Rzymski jest nieomylny gdy przemawia ex cathedra**, sugerowałoby to, iż poza ex cathedra nieomylny nie jest.

Skutkiem takiego stanu rzeczy jest powstanie sytuacji, w której Papież powołując się na wystąpienie ex cathedra oświadcza się nieomylnym na podstawie dogmatu o nieomylności, natomiast poza oświadczeniami ex cathedra Jego nieomylność wynika z tradycji (historii) Kościoła. Od samego początku Kościoła Biskup Rzymu definiował wszystkie prawdy wiary raz na zawsze, powołując się na naturę rzeczy, **Kościół bowiem z natury rzeczy przemawia w imieniu Boga, który jest nieomylny.**

Cóż z tego wynika? Sobór zwołano 300 lat po obradach Soboru Trydenckiego, który był odpowiedzią Kościoła Katolickiego na herezję protestancką. Głównym doktrynalnym orzeczeniem Soboru Watykańskiego (pierwszego) jest zdanie: **„Romani Pontificis definitiones esse ex sese irreformabiles, non autem ex consensu Ecclesiae”** („Definicje Papieża Rzymskiego są same z siebie niezmiennie, a nie wynika to ze zgody Kościoła”)

Śmiem twierdzić, że zwołanie Soboru Watykańskiego było dziełem Ducha Świętego, który chciał wyposażyć Kościół w narzędzie wzmacniające władzę Papieża, mianowicie wyprzedzające potwierdzenie niezmienności doktrynalnej nauki Kościoła, Jego dogmatów i roli Papieża, który jest hegemonem i władcą w tej dziedzinie absolutnym. Bóg wyprzedził „swój” Kościół, który po Drugiej Rewolucji Watykańskiej wyrzucił ołtarze, nauczanie katolickie i pozycję duchowieństwa wobec szatana i świata, debatuje nad synodalnością synodów, kapłaństwem kobiet, zaletami podrzędnych demonów i homoseksualizmu. Bóg wskazał przez to, iż **prawdziwym Papieżem jest ten, przez którego przemawia Piotr, a nie ten, który przemawia, jak Piotr.** Różnica jest zasadnicza.

Wracając do przypowieści sedno problemu polega na rozumieniu zasady, która została zdogmatyzowana. I chociaż samo twierdzenie nie jest podważane, to podważa się intencję ustawodawcy. Podobnie, jak w przypadku ustanowienia dogmatów o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz o Jej wniebowzięciu, Kościół nie musiał ogłaszać pisemnie tych dogmatów, gdyż wiara w te święte wydarzenia w Kościele była zawsze obecna, tak i w przypadku nieomylności papieskiej w dziedzinie wiary i moralności, która to zasada obowiązywała w Kościele zawsze (stąd też wzięło się powiedzenie „Roma locuta, causa finita” czyli „Rzym się wypowiedział, sprawa zamknięta”) Kościół wypowiedział się jedynie w koniecznym zakresie definiując, że autonomiczna decyzja Papieża w kwestii wiary i moralności jest nieomylna i niezmienna, i nie wymaga zgody Kościoła.

Tak oto Kościół przygotował się na trudne, obecne, czasy, gdy został wrogo przejęty przez sługi szatana, próbujące przemienić Go w swoisty parlament z ustrojem demokratycznym, gdzie większość decyduje co jest prawdą, a co nią nie jest, a Duch Święty został wyproszony za drzwi.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.